



ZYCIĘ NOWOGRÓDZKIE

DIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

Straty opozycji w wyborach ludzkich

Analiza liczb, które nam dał wynik niedzielnych wyborów ludzkich poza stwierdzeniem, że ogromna większość wyborców, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, to zdecydowani zwolennicy Bezpartyjnego Bloku, daje nam po raz pierwszy obraz stracie upadku wpływów stronnictwa opozycyjnych i Biarusińców w okręgu wyborczym, obejmującym 3 powiaty z województwa nowogródzkiego, mianowicie: ludzi, szczeciński i wołyński, oraz 3 powiaty z woj. wileńskiego: wilejski, oszmiański i miodzeczanski.

Wzięmy naprzód stronnictwo, które w obecnych wyborach zdobyło największą ilość głosów, mianowicie „Stronnictwo Chłopskie”. W roku 1928 na listę tego ugrupowania padło 45252 głosów. Lista ta została wówczas unieważniona, nie podpisane bowiem była przez 50 wyborców, czego wyraźnie wymaga art. 45 ordynacji wyborczej. Obecnie Stronnictwo Chłopskie zdobyło również pokazną liczbę, bo 39652 głosy.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że pewien procent [zwolenników B. B.,] holdujących zasądom zdeklarowanie demokratycznym, z braku listy Nr. 1 oddał swoje głosy na listę „Stronnictwa Chłopskiego”, straty jakie poniosło to ugrupowanie dosięgać co najmniej 10.000 głosów, i co jest poważnym uszczerbkiem we wpływach.

W mniejszym stopniu nadwątleny został stan posiadania Chładcji, która formalnie rzekł biograc, straciła niespełna tylko 1000 głosów. Upóźdno miała 18.315, a obecnie 17.621. Ale i na Chładcję głosował pewien odsetek gorzej politycznie zorientowanych zwolenników, B. B. Straty więc Chładcji możemy śmiało podwyższyć do 3-4 tysięcy. Jeżeli się przytem uwzględni, że wyborcy Chładcji, jest to element prowadzący na pasku czynników rozprzążających dwukonamiłymi środkami organizacyjnymi i agitacyjnymi, przereźdzenie szeregów Chładcji jest na przyszłość symptomatyczne.

Bojowe grupy opozycyjne P. P. S. i Wyzwolenie, poniosły w niedzielnych wyborach wręcz druzgocącą klęskę, wskazującą, że na tym terenie wpływy ich sprwadają się do zera.

„Wyzwolenie” z 15.340 głosów zdobytych w marcu 1928 roku, do których brakuwało mi za ledwie 200 głosów, aby zdobyć mandat, który przypadł w udziale B. B. jako czwarty, obecnie spada do mizernej liczby 5.120. Jeżeli się przytem zważy, że z tych 5.120 głosów 4.271 głosów to powiat oszmiański, w którym o tem powodzeniu zdecydowały względy wyłącznie partykularne — personalne, badziemy

mieli pełny obraz klęski „Wyzwolenia”.

Z podobnym dorobkiem wyszła z wyborów P. P. S. — C. K. W., która w porównaniu z 1928 r. straciła około 6.500 głosów, w uprzednich bowiem wyborach zdobyła 9.150 a w niedzielnych za ledwie 2.912 głosów.

Zalałami się również poważnie front Bloku Mniejszości Narodowych, którego lista została w roku 1928 unieważniona, ale która zgromadziła jednak dookoła siebie 11.099 zwolenników.

W zestawieniu z 5.546 głosami, które padły na Blok Mniejszości w ub. niedziele, tworzy to straty podróży 50%. Zdecydowały o tem Żydzi z których głosów powstała ta imponująca liczba 11099, a którzy w niedzielę w ogromnej większości nie wzięli udziału w wyborach. Doświadczenie niedzielne może nauczyć wrszelce Grünbaumów, Lewickich i Jaremiczów, że ten swoisty konglomerat narodowościowy, jakim jest Blok Mniejszości Narodowościowych, na tutejszym gruncie jest co najwyżej niepopularny. Rosjan i Bunt, należałoby w uwagach naszych pominąć zupełnie, zdobyli bowiem obecnie razem 82 głosy, gdy w poprzednich wyborach mieli razem 4.564 głosy. W każdym jednak razie ten zupełny upadek wpływów rosyjskich jest dla tutejszych ziem, nazywanych ciągle jeszcze przez emigrację rosyjską „istinnoruskimi” — charakterystyczny. Im dalej osuwamy się od momentu odzyskania niepodległości, wpływy rosyjskie znikają na ziemiach naszych bez śladu.

Etnograficznie zaciera się nawet echo przykrego wspomnienia wiadania temi ziemiemi przez Rosjan.

Z ugrupowań białoruskich, poważniejszą ilość głosów zgromadziły jedynie Białoruski Włosciański Robotniczy Klub Poselski „Zmaganie”, bo 24.578. Grupa Stankiewicza zdobywając 1.416 głosów poniosła klęskę, za którą zresztą sama ponosi odpowiedzialność, nie przejawiała bowiem w ciągu ostatniej kampanji prawie żadnej aktywności. Z liczby 24.578 głosów zdobytych przez „Zmaganie” przeważnie zresztą w powiatach woj. wileńskiego przeszło 10.000 stanowią głosy wyraźnie komunistyczne KPZB, w wyborach bowiem z r. 1928 12.239 głosów komunistycznych 13-ki, zostało unieważnionych, a tuż przed wyborami KPZB. wydała odezwę, wywołującą swych członków do głosowania na „Zmaganie”. Jeżeli zatem w liczbie 99.109 oddanych głosów w wyborach niedzielnych doszukać się będziemy głosów nacjonalistycznych białoruskich, z pominięciem elementu zdeklarowanego komunistycznego

Posiedzenie Sejmu Śląskiego

(Telefoniem od wt. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie Sejmu Śląskiego, które otworzył w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. wojewoda śląski Grażyński. Obecnych było 47 posłów. Po zapoznaniu przystąpiło do wyboru marszałka i wicemarszałków. Marszałkiem został wybrany poseł Wolny 44 głosami. Drugi kandydat komunisty Zdzisławek otrzymał 2 głosy — 1 kartkę oddano białą. Wicemarszałkami wybrano posłów Panty, Dabrowskiego (Ch. D.) i Kaspari (P. P. S. C. K. W.). Po wyborze sekretarzy, posiedzenie zamknięto.

Wizyta przemysłowców amerykańskich

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Do Warszawy przybyli wczoraj przedstawiciele amerykańskiego koncernu Foreign Foundation Cooperation, która interesuje się sprawami wodociągami, kanalizacyjnymi i t. p. i proponuje złożyć je w szeregu miast polskich.

Podróż p. Devey'a do Łotwy

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Dnia 25 b. m. doradca finansowy Banku Polskiego p. Charles Devey, wyjeżdża na przeciąg kilku dni do Łotwy i Estonii. W czasie swej podróży p. Devey zwiedzi port libawski, oraz port w Helsingforsie. P. Devey jedzie na zaproszenie rządów nadbałtyckich. Powrotu spodziewać się należy w pierwszych dniach czerwca r. b.

Wielki proces ukraińskiej organizacji bojowej

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Od dwóch dni we Lwowie toczy się sensacyjny proces przeciwko ukraińskiej organizacji bojowej i terrorystycznej, oskarżonej o szereg aktów sabotażowych i zamachów. Oskarżenia wypierają się przeważnie inkryminowanych im przestępstw jak podłożenie maszyny pociągowej i bomby w gmachu Targów wschodnich podpalenie lasów i t. d.

Konferencje i przyjęcia

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Minister Rolnictwa p. Janta-Polczyński, przyjął w dniu wczorajszym wice ministra Spraw Wewnętrznych pułk. Pierackiego, z którym odbył dłuższą konferencję w sprawach rolniczych.

Dekoracja min. Kwiatkowskiego

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Posel grecki w Warszawie p. Lagodontis, udekorował w dniu wczorajszym ministra Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskiego orderem „Feniksa” i klasy. Dekoracja odbyła się w salonach reprezentacyjnych ministerstwa przemysłu i handlu.

Senatorzy opozycyjni chcą zwolnienia Senatu

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Senatorzy opozycyjni podpisali petycję do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnienie Senatu. Petycja ta zostanie wręczona P. Prezydentowi po jej powrocie z objazdu województwa Warszawskiego, co nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia.

Porozumienie prasowe polsko-rumuńskie

BUKAPRESZT 27.V. Delegacja prasowa polska i rumuńska, odbyły wspólne posiedzenie, na którym postanowiono cały szereg wzajemnych udogodnień, wymiany, stworzenia stałej reprezentacji i t. d. Delegacja polska złożyła wizytę posłowi Szembekowi, a następnie była obecna na posiedzeniu senatu, specjalnie na ten cel zwołanym.

Echa pogromu Polaków w Kownie

KOWNO, 27.V. Redaktor „Dnia Kowieńskiego” Butkiewicz, został skazany na grzywnę 3000 litów, za zamieszczenie w sobotnim numerze pisma w artykule opiewającym zajścia przeciwko Polakom w Kownie. Organizacja polskie w Kownie obliczają straty na 60 tysięcy litów.

I białoruski, który głosował na Stronnictwo Chłopskie i t. p. znaleźliśmy za ledwie około 15.000 głosów nacjonalistycznych białoruskich, wziętych razem z „Zmagania”. Bloku Mniejszości i grupy Stankiewicza. W zestawieniu z 35076 głosami, które padły w r. 1928 na

Od Administracji

Przypominamy o odnowieniu prenumeraty na miesiąc czerwiec 1930 roku, oraz o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia wstrzymania dalszej wysyłki pisma.

Niemcy zgodzili się na Komisję

BERLIN, 27. V. Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że rząd niemiecki zgodził się na stworzenie specjalnej Komisji polsko-niemieckiej której ma na II kol,

Wizyta „Iskry” w Plymuth

LONDYN, 27.V. Polski statek szkolny „Iskra” zawiązał wczoraj do portu wojennego brytyjskiego Plymuth, gdzie został powitany bardzo uroczystie i serdecznie przez komendanta floty admirała sir Roggera Keyosa, który złożył wizytę na pokładzie „Iskry” a następnie wydał na cześć oficerów śniadanie w admiralacji. Oficerowie „Iskry” zostali honorowo członkami brytyjskiego Yacht-Clubu. Na śniadaniu był również obecny lord-majors miasta i szereg urzędników magistrackich.

Manewry floty angielskiej na Bałtyku

BERLIN 27.V. Prasa niemiecka podaje cały szereg rewelacyjnych wiadomości o mających się po raz pierwszy od czasu wojny odbyć manewrach floty angielskiej na Bałtyku. Widocznie jest mowa o „Vossische Zeitung”, iż Anglii na operacji jej floty potrzebna jest znajomość wybrzeży morza bałtyckiego.

Zjazd przedstawicieli autokefjalnych kościołów prawosławnych na górze Atoś

WARSZAWA, 27.V. Metropolita Dyonizj i arcybiskup Fleksy, wyjeżdżają w tych dniach na górę Atoś, gdzie odbędzie się zwołanie komisji dla przygotowania programu prac zbiorczych przedseminarowego Powszechnego kościoła prawosławego. Na zwołanie to przybywają przedstawiciele wszystkich autokefjalnych kościołów prawosławnych, z wyjątkiem kościoła prawosławego w Bułgarii, który jest uznany przez patriarchę fenerskiego za schizmatyczny, gdyż ogłosił swoją autokefalię jeszcze w roku 1870 bez zgody patriarchy. Na zwołanie przyjeżdżają także przedstawiciele kościoła prawosławego z Rosji sowieckiej.

KLĘSKA SZARANŹCY W BUŁGARJI

SOFJA 27.V. Cała południowa część Bułgarii jest ostatnio zagrożona klęską szarańczy. Straszliwe te owady zajęły wszystkie wyżej położone miejscowości i niszczą całe pola lasu. Przedsięwzięto tam natychmiast środki ochronne i zmobilizowano ludność miejscową do walki, dając im do pomocy specjalnie wydzielonych przez ministerstwo rolnictwa, chemików, zapasowanych w zdecydowane środki zapobiegawcze. Narazie jednak szarańcza sterzy w dalszym ciągu straszliwe spustoszenia.

Znamienny głos litewskie

W ewolucji litewskiej myśli politycznej w stosunku do Polski zachodzą od czasu do czasu zmiany, na które należy zwrócić uwagę. Do znamiennych pod tym względem głosów należy mianowicie artykuł „socjaldemokratasa” p. t. „Zadamy pokój i porozumienia”. Autor tego artykułu, wychodząc z założenia, że brak stosunków pomiędzy Polską a Litwą, jest największą przeszkodą dla podniesienia ekonomicznej sytuacji Litwy, tak rozwija myśl swoją:

Krótkowzroczni patrioci litewscy, doprowadził swą społeczeństwo do takiego stopnia sfanatyzowania, że ostrojni politycy wzięli się do wyprost przed wyrażeniem temu społeczeństwu jakiejś nowej idei, różniąc się od dotychczasowej polityki litewskiej, polegającej na plebejnowaniu w stosunku do Polaka stanu wojennego i na liczeniu na ewentualną wojnę Polski z jednym z sąsiadów, przy której to okazji, Litwa miałaby możliwość odzyskania z powrotem Wilna. Podobnie polityka Litwy sprzyja państwu bałtyckim i wrości w niechęć tych państw do Litwy. Wyusławiaj ustalenie swę żądania co do zwrotu Wilna, Litwa jest w ich oczach właścicielką pokójku, do którego dają wszystkie państwa europejskie. Rozwijając następnie myśl, że swą polityką odgradzają się od Polski, Litwa jakgdyby odsuwa od siebie Włegajda — autor dochodzi do wniosku, że dobro mieszkańców Litwy i Włegajda wymaga nawładzenia normalnych stosunków z Polską.

REKLAMA

jest dzwignią handlu

Migawki stołeczkie

Kilka lat temu w Stołeczce, jak p. X., założył niewielkie przedsiębiorstwo handlowe, przyczyną do czego...

wideli wolnych zawodów pozostawia, do biedaka, który jedyną swą oszczędność na czarną godzinę grozi p. X. podziękować.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

zyczywszy od przyjaciela pewna suma pieniędzy, wyjechał do Londynu. Po pewnym czasie...

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

Może kiedyś uda się nie pieniądze odzyskać — może i nie, raczej pesymistycznie na tą sprawę zaprzężyć się należy.

teatru narodowego, który stałby nad Tamizą, frontem zwrócony ku rzece.

RADJO-PROGRAM WARSZAWA fala 1411.

- 11.30. Krom. PAT. 11.56-12.05. Sygnal czasu. 12.05. Muzyka z płyt gramof. 13.15. Koncert. 15.00. Kon. gospodarczy. 15.20. O szkołach zawodowych. 15.45. Komużka i harcerki. 16.15. Program dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Wśród kłasków. 17.45. Rozmaitości. 19.10. Skrytka pocztowa rolnicza. 19.25. Prasowy Dziennik Radiowy. 19.40. Radiokronika. 19.58-20.00. Sygnal czasu. 20.00. Odczytanie programu na dzień nast.

- 20.15. Koncert. 21.45. Kwadrans literacki. 21.00. D. k. koncertu. 22.00. Fajetony. 22.25. Ostojnia fala. 23.00-24.00. Muzyka tan. Czwartek 29 maja 10.15. Naboż. z Katedry p. 12.10. Sygnal czasu. 12.20. Koncert. 14.00. Odczyt. 14.20. Muzyka. 14.30. Jak sprzedawać produkty roln. 14.50. Muzyka. 15.00. Dobrze i źle komposty. 15.20. Audycja z 'Ygionia Destecka'. 16.00. Opowiadanie. 16.45. Płyty gramofonowe. 17.05. Odczyt. 17.30. Koncert. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiadomości przyjmeme. 19.30. Płyty gramofonowe. 19.40. Nasze zdrowie psychiczne. 19.58-20.00. Sygnal czasu. 20.30. Koncert. 21.30. Słuchowisko. 22.15. Kon. meteor., pol., sport. 22.25. Ostojnia fala. 23.00. Muzyka tan.

Parceluje 120 ha ziemi ornej z pod lasu. Cena 15-25 dolarów. Magdka Hreczyzna, 5 km. od stacji Niemen. K. Ratomski. -3

ROZMAITOŚCI

Gorączka złota na Formozie. Na wyspie Formozie, należącej do Japonii, odkryto bardzo bogate pokłady złota, których wartość oceniają w przybliżeniu na 4 miliardy jenów (ok. 15 miliardów złotych).

15 milionerów m. Czesochowca. Według statystyki czesochowca wojewódzkiego ministerstwa finansów za r. 1929 znajdowało się w Czesochowcu 303 osoby, posiadające dochody roczne powyżej 1 miliona koron zaś 67 osób — powyżej pół miliona, połowa liczby milionerów (167) przypada na przemysłowców, 71 — nalety do rolników, 56 do kupców i finansistów, 3 do wolnych zawodów, 2 do urzędników państwowych.

Nowy katalog

W dniu 23 maja przy Klubie Lotwickim w Baranowiczach otwarto został katalog letni s komfortem. Program orkiestra od godziny 19-aj codziennie. Kuchnia pod kierownictwem p. Popławskiego. -3

Blizask Anosko syn Piotra szereźnika rezerwy rocznika 1895 zamieszkały we wsi Prończaki gm. daweńskiej pow. baranowickiego ulewianca swa klaszeczka wojskowa, wydaną przez P.K.U. Baranowicz. -3

Ogłoszenie

Magistrat m. Nowogródka niniejszem podaje do publicznej wiadomości osób zainteresowanych, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 3 kwietnia w. b. (prot. Nr. 17, pkt. 3) zatwierdzonej przez Wydział Powiatowy Sejmiku Nowogródzkiego piśmie z dn. 17 maja r. b. L. dz. 2121-111 Magistrat przystępuje do sprzedaży placów czynszowych.

Wobec czego osoby, którzy chcieli wykupić posiadane placów czynszowych na własność, zgłosić winne się w tej sprawie do Magistratu.

Magistrat prztem nadmieniam, iż pod względem wartości placów czynszowych miasto zostaje podzielone na rejon w następujący sposób:

- I katego. place zajęte pod hale targowe, po 150 zł. od placu. II katego. Rynek, po 1 zł. za każdy metr kwadratowy. III katego. ul. Piłsudskiego do Zaułka Tatarskiego, ul. Kościelna do Zaułka Wietniewego, ul. Słonimska do Zaułka Wietniewego, ul. Grodzka do posesji Bajraszewskiej, Zaułek Grodzkiński cały, Bajraszka do posesji Szapiro, Zamkowa do domu miejskiego, 3-go Maja do posesji parafii rz. katol., Sieniejszka do posesji Dawidowskiej, Zaułek Ogrodowy cały, oraz w całości za ulki: I, II, III i IV — poniżej 2500 metr kwadr. po 25 gr. za każdy jeden metr kwadrat. placu, za każdy zaś dalszy metr kwadrat, ponad 2.500 metr kwadr. po 10 gr. od każdego metra kwadratowego. IV katego. Wszystkie posesje nieobjęte poprzednimi kategoriami, a posiadające mniej niż dwa hektary — poniżej 5.000 mt. kw. po 10 gr. za 1 metr kw. ponad 5.000 mt. kw. po 5 gr. za każdy dalszy mt. kw. i ponad hektar do półtora hekt. po 2 i pół gr. za każdy dalszy mt. kwadrat. V katego. Wszystkie posesje, które posiadają ponad dwa hektary — powyżej 2 hektarów, — pierwsze dwa hektary po 200 zł. za każdy hektar, każdy zaś następny hekt. ponad 2 hektary, po 25 zł. za każdy hektar.

Blizszych informacji w kwestji warunków spłaty wartości czynszowych, udziela Magistrat w godzinach urzędowych. (-) Inż. L. Wolnik Burmistrz m. Nowogródka

(-) E. Szwaranowicz Sekretarz m. Nowogródka, dn. 27 maja 1930 r. Nr. 5069. -3

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

ZE ŚWIATA

Leczenie epilepsji za pomocą powietrza

Kierownik ambulatorium dla chorób nerwowych wiedeńskiego szpitala dziecięcego dokonał kilku prób leczenia epilepsji za pomocą wprowadzenia powietrza do czaszki i w wszystkich wypadkach otrzymał zadawalające wyniki.

Leżak w roli znachora

Leżak angielski dr. James Bruns, po ukończeniu studiów osiadł w Edynburgu i zaczął cierpliwie czekać na pacjentów, którzy się jednak nie zjawili.

Zyski radją idą na teatr

Zyski angielskiego radja, t. zw. British Broadcasting Corporation, wyniosły w przeciągu ostatnich trzech lat przedlicie 1000000 funt. sterlingów, czyli około 43 milionów złotych rocznie.

KINO-TEATR MIEJSKI w Nowogródku. Dziś i dni następnych. Porwyjający wyobraźnię i wstrząsający scenami pełnemi napięcia film pt. „Bic Boży”

W roli głównej słynny „mistrz maski”, „człowiek o stu twarzach” Lon Chaney. Niesłychane napięcie! Naderzwyczajne zainteresowanie! Korodując talentom. Lon Chaney jako agent-dedykt w walce z groźną bandą ludzi podziemi!

Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedziela 7 i 9-ej. Ceny miejsc Łoz 2 zł. I miejsce 1 50 gr. II miejsce 3 zł. III miejsce 50 gr.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach. W najbliższych dniach drogie imię sercu każdego Polaka. Wielki bohater w latach swych młodzieńczych przeżył tragedię serca, która opiewa największy polski film obecnego sezonu „Pierwsza miłość Kościuszki”

W rol. głów. Zbigniew Przewdzieł i Syktus Lewicki. To film, który zacięka młodzież i starzy, bez różnicy stanu i wyznania. To film. pełen ideałów, który każdy Polak zobaczył musi. Dzień premiery ogłoszony w afiszach. Syktujecie się.

Charles Wesley Sanders (28) Śmierć na rozdrożu

— Jedź, Jim — rzekł spokojnie Bert, — Ja tu zostanę i będę się przyglądał. W razie czego popójdź za pomocą.

— Obejdziemy się — odrzucił ostro Harbord. — Największemu śmiakłowi może się powinać noga — zauważył spowokowany.

— Może być tyś największy jeszcze nie widział — odparł rywal. — McGregor spostrzegł, że przeciwnik jest w niebezpiecznym nastroju i że gotów jest wszcząć kłótnię z byle powodem. Zapomniał widocznie o przewadze fizycznej Berta i o swoich słabszych zmasach. Nastroj ten musiało wywołać światło ujrzane w oczach Anny. McGregor postanowił się trzymać w szachu. Nie chciał, aby silniejsza dziewczyna stała się niewinnym powodem brzydkiej awantury.

— W chwili, gdy Harbord i Hammerstey, trzymając się cienia góry, ruszyli stępą naprzód, — za horyzontem wyłoniła się nagle taras kazięca. Bert spodziewał się tego i dlatego nie spuszczał z oczu drzewka i bęgułnow. Jednakże spotegowane światło miało ten skutek, że cień, w którym stał, pogłębił się jeszcze i zajął się prawie niewidocznością.

McGregor wyjechał na oświetlona przestrzeń. W tej samej chwili dwa dzikie konie wyrwały się z cienia i pomknęły przez równinę, w stronę odwrotną do tej, w której czekał trzej jeźdźcy. McGregor przytrzymał swego wierzchowca. Nie miał prawa do pościgu. Nie chciał wchodzić w drogę towarzysom.

Pogonił oczyma za uciekającymi końmi. Nagle wbił ostrogi w bok swego bęguła i ruszył z miejsca galopem, wreszcząc do Harbor-

da, aby się zatrzymał. Pierwszym z uciekających koni okazał się bulanek. Wiedział, że konie odznaczają się dobrą pamięcią i że ta właśnie pamięć sprowadziła bulanka na miejsce, na którym bawił ze swym panem. Za nim powrócił również, powodowany tym samym instynktem, jeden ze zbłądłych koni Hammersley'a.

Harbord gwał prosto na zbiegów, w zamierze upolowania którego na lasso. — McGregor był przekonany, że i on poznał bulanka. Całe życie miał do czynienia z końmi. Przyjrzał się uważnie Jimu, Bertowi, odrazu na samym początku i z pewnością uczynił to samo z jego koniem.

Latwo było poznać, że wierzchowiec, na którym jechał ścigający, musiał być rączy, silny i świetny wysięgowy. Harbord zignorował wolanie McGregora. Wyprzedził Hammersley'a o kilkanaście długości i gwał jak wicher. Bert dał ponownie ostrzegawstwo kontowi, usiłując rozpaczliwie przegonić zuchwica i wysunąć się na czoło. Ale był to próżny wysiłek. Odległość między nim i Harbordem powiększała się z każdą sekundą.

Ten ostatni znalazł się tak blisko uciekających koni, że sygnał do jecha. McGregor wydał ostrzegawczy okrzyk, ale w tej chwili wysięwna w powietrzu pelica. Zatrzymał wierzchowca, modając się, aby tamten chybił. Na myśli o ma spotkac ulubionego bulanka, przebiegli go dreszcz wstąpienia i oburzenia. Nikt nigdy nie doświadczył tego konia z wyjątkiem jego samego. Nie był to rozpięzaczowy faworyt, lecz przyjaciel, słodkany dobrodziej. Rozumieli się jak dawno ludzi.

Senur spadł. Powstrzymał oddech. Zobaczył, że koń Harborada zarył się kopytami w ziemię, w gotowości do walki. Bulanek runął na ziemię na łopatkę z takim impetem, że McGregor poczuł w sercu drgnięcie bólu. Har-

bord zeskokzył z siodła i podbiegł do ofiary. — McGregor zbliżył się wściekłości, przegonił Harborada i dopadł do powalonego konia. Lina przebyła się jeszcze, naciągana przez stojącego wierzchowca. Bulanek dyssał ciężko z głośnym świaniem.

Harbord stanął. — McGregor rozluźnił wzeł i zdjął pelicę z dygoczącego łba, poczem przytrzymał go chwilę przy ziemi, przemawiając łagodnymi słowami. Następnie wstał z palcami wplatanymi w grzywę przyjaciela. Bulanek zdźwignął się ciężko i stanął trochę niepewnie. Bert gwałkał go po szyji, nie przestając przemawiać. W rezultacie koń musiał go nosem po ramieniu.

Każąc mu stać spokojnie, zwrócił się do Harborada. Rywał spróbował się uśmiechnąć, lecz na widok śmiertelnego gniewu w oczach wroga, tarzł mu zestywniała. — Perle Harbord, pan wiedział, że to mój koń — rzekł oskerzydziało McGregor. — Alję — zaczął hodowca. — Proszę nie kłamać. Tylko chćrza kłamał.

— Sądziłem, że pan chce, abym go schwytał — wykręcił się niezłecznie Harbord. — Nie chciał go pan przecież stracić. — Bert zignorował te słowa. Nie chciał doprowadzić do kłótni. Poszedł do konia, na którym przejechał, zdjął z niego siodło i udeł i przełożył na bulanka. Hammersley stał z buku na koniu i milczał z zaciętą twarzą.

— Odprowadźmy twoje konie do Korralu i wyruszmy ponownie, co Jim? — zaproponował McGregor. — Dobra myśl — zgodził się Hammersley. — Pojechali do Korralu, którego uszkodzone ogrodzenie zostało w ciągu dnia naprawione, wpedzili w nie konie i pojechali z powrotem w góry.

Kusowali w milczeniu. Podnóża gór obfitywały w trawę, która w sezonie stanowiąca żywienie stad Hammersley'a. Jednakże w tej porze roku było to daleko w górach i można było bezpiecznie zapoławać na dzikie konie, bez obawy spowodowania paniki wśród wrogich zastępów.

Przez góry nie prowadziły żadne drogi, tylko ścieżki wydeptane przez bydło. Jedna z tych ścieżek, na której się właśnie znaleźli, była wyrażnie szersza i inne i Hammersley zatrzymał konia. — Trzymając się tego szlaku, dojeżdżymy do wody — rzekł. — Może tam co spotkamy. — Dobrze — zgodził się McGregor. — Ścieżka szła na dół, okrążyła zbocze góry i znów szła na dół. W pewnej odległości zanigotał prawie niedosiężalnie młki wodospad, poniej którego rozlewała się niewielka tefia wody, dająca początek strumykowi. Zagłębianie terenu parostało gestem w krzaki. Konie nie były ani śladu.

— Pojeżdżmy z biegiem strumyka — zaproponował Hammersley i zawałił się. Bert odrzucił, że przyjacieli nie mógł wyrzucić z pamięci haniebnego potraktowania bulanka i że wezbrała w nim malostkowa złość. — Ty będziesz teraz prowadził, McGregor — ciągnął dalej. — Z biegiem wody.

Bert, jako ludźta istota, skłonna do ludzkich słabości, radł aby upokorzył Harborada i analogicznie stan uczuć Hammersley'a sprawił mu wyraźną przykrość. Gniew jego osłabił, ale nie przeszedł. — Daj ostrzegę koniowi i wysunął się na czoło. Harbord znalazł się na drugim miejscu, a Hammersley na końcu. Pojechali brzegiem strumyka, który doprowadził ich do wąskiej przełęczy między górami.

(c. d. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedziel: REDAKCJA od 13-aj do 15-aj i od 18-aj do 24-aj; ADMINISTRACJA od 9-aj do 13-aj (od 10-aj do 19-aj). Redaktor naczelny przyjmuje od 14-aj do 15-aj. Reklamości Redakcja nie zwraca. Konto P. K. Q. Nr. 81.287. Drukarnia Wyd. Pow. tel. 99. CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. lub jego mięjsza szerokości 1 spłaty (układ 6. spłaty): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Dobrze za wyraz 10 gr. Poszukiwane prace za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabelaryczne, bilansy 50% drożej. Dla kooperatywy i instytucji społecznych 25% rabatu. PRENUMERATY: W Nowogródzie — odnośnikiem do domu i samoleżącym wraz z przesyłką zł. 4. zagranicą — 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy. Redaktor i wydawca: Mikołaj Zdanowicz Drukarnia Wyd. Pow. w Nowogródka.